

Sygn. akt V AGa 152/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2020r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Olga Gornowicz-Owczarek
Sędziowie:	SA Grzegorz Stojek SA Aleksandra Janas (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2020r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy ze skargi (...) Spółki Akcyjnej w B.

z udziałem D. D.

o uchylenie wyroku sądu polubownego – Sądu Arbitrażowego (...) w W. z dnia 28 marca 2019r., sygn. SA 66/18

1. oddala skargę;
2. zasądza od skarżącej (...) Spółki Akcyjnej w B. na rzecz przeciwnika D. D. kwotę 2.417 (dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem kosztów postępowania skargowego.

SSA Grzegorz Stojek	SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSA Aleksandra Janas
---------------------	-----------------------------	----------------------

Sygn. akt V AGa 152/19

## UZASADNIENIE

(...) Spółka Akcyjna w B. wystąpiła do Sądu Apelacyjnego w Katowicach ze skargą o uchylenie wyroku z dnia 28 marca 2019r., sygn. akt SA 66/18, wydanego przez Sąd Arbitrażowy (...) w W. w sprawie z powództwa D. D., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...)D. D.– w części, w jakiej zasądzone od skarżącej na rzecz przeciwnika kwotę 300.719,58 zł wraz z odsetkami oraz w jakiej nakazano skarżącą zamieszczenie na własny koszt w czasopiśmie (...) oświadczenia o treści wskazanej w wyroku, a nadto w zakresie kosztów postępowania. Przywołując art.1206 § 2 pkt 2 k.p.c. skarżąca zarzuciła sprzeczność wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, przejawiającą się w naruszeniu zasady wszechstronnego rozpoznania sprawy poprzez wykonywanie przez Arbitra jedynej funkcji orzeczniczej sprzecznie z fundamentalnymi wymaganiami oraz obowiązkami prowadzenia postępowania arbitrażowego, gwarantującymi obiektywne i zgodne z prawem rozstrzygnięcie sprawy, a przejawiające się brakiem uwzględnienia szczególnej miary staranności oraz

bezstronności i w konsekwencji oparcie wyroku na wybiórczej i niepełnej ocenie dowodów, na ustaleniach i ocenach sprzecznych z treścią dowodów, bądź wyprowadzeniem przez Arbitra wniosków nie znajdujących potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, polegającym w szczególności na odrzuceniu twierdzeń i dowodów przedstawionych przez skarżącą przy jednoczesnym braku merytorycznej i rzeczowej argumentacji przyczyn takiej oceny procesowej, bezkrytycznego przyjęcia za wiarygodne twierdzeń i zeznań powoda, a w konsekwencji interpretacji kluczowych faktów i okoliczności na korzyść przeciwnika, pomimo że twierdzenia te nie znajdowały odzwierciedlenia w żadnych dowodzie zgromadzonym w sprawie, nieuzasadnionego przerwania ciężaru dowodu z przeciwnika na skarżącą, a w braku dowodu wysunięcie wniosków na niekorzyść skarżącej, co spowodowało przekroczenie granic swobody wyrokowania, a przez to zasadę równości stron oraz zasadę rozkładu ciężaru dowodu. Naruszenia klauzuli porządku publicznego skarżąca upatrywała także w tym, że w jej ocenie doszło też do naruszenia:

- konstytucyjnej zasady wolności działalności gospodarczej i swobody umów poprzez bezpodstawne zakwestionowanie prawa skarżącej do podejmowania decyzji o wyborze kontrahenta;

- zasady restytucyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej poprzez zastosowanie przez Arbitra jedyne automatyzmu i zasądzeniu od skarżącej na rzecz przeciwnika kwoty, której ani zasadność, ani wysokość nie została wykazana, a jednocześnie dowody pominięte lub odrzucone przez Arbitra wskazują, że przeciwnik nie poniósł szkody w przyjętej wysokości;

- zasady restytucyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej oraz proporcjonalności środków cywilnoprawnych poprzez nakazanie złożenia przez skarżącą oświadczeń, które w świetle okoliczności faktycznych sprawy i braku wykazania szkody przez przeciwnika są nieuzasadnione, a w dodatku mają charakter represyjny.

Skarżąca zarzuciła też niezachowanie przez Arbitra podstawowych zasad postępowania przez Sądem Arbitrażowym, wynikających z ustawy, jak i regulaminu tego Sądu, na podstawie art.1206 § 1 pkt 2 k.p.c., wyrażające się w naruszeniu zasady równości stron poprzez różnicowanie ich sytuacji procesowej i umożliwienie tylko jednej ze stron korzystanie ze środka procesowego w postaci pisemnego zeznania świadka, a następnie uwzględnienie tego zeznania, co nie powinno mieć miejsca.

W oparciu o te zarzuty skarżąca domagała się uchylecia wyroku i zasądzenia od przeciwnika kosztów postępowania.

Przeciwnik skargi wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania. Wskazując na odmienności pomiędzy postępowaniem przed sądem powszechnym i postępowaniem przed sądem arbitrażowym, zaprzeczył by w toku postępowania zakończonego wydaniem zaskarżonego wyroku doszło do naruszenia zasad wymienionych w skardze. W szczególności podniósł, że wszystkie dowody wnioskowane przez skarżącą zostały dopuszczone i przeprowadzone, a jej zarzuty sprowadzają się do niewłaściwej, w mniemaniu skarżącej, oceny dowodów. Wedle przeciwnika, nie może być mowy o rozbieżności pomiędzy materiałem dowodowym a oceną Arbitra, tym bardziej nieuprawnione było twierdzenie, że rozbieżność miała charakter rażący. Wedle przeciwnika ustalenia Arbitra były prawidłowe i mieściły się w granicach swobodnej oceny dowodów. Podkreślił też przeciwnik, że uzasadnienie wyroku zawiera szczegółowo przytoczone stanowisko skarżącej, do którego Arbiter odniósł się, podając w motywach fakty, które uznał za istotne. W odniesieniu do zarzuty naruszenia zasady wolności gospodarczej oraz zasady pacta sunt servanda przeciwnik podniósł, że porządek prawny nie daje absolutnego prymatu tym zasadom i przewiduje odstępstwa od nich, a nadto zasadą porządku prawnego jest ogólny obowiązek działania zgodnego z prawem, skonkretyzowany min. w art.3 ust.1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, który to przepis zabrania w działalności gospodarczej czynów sprzecznych z prawem lub dobrymi obyczajami. Podobnie w odniesieniu do zarzutu naruszenia zasady restytucyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej przeciwnik wywodził, że stanowisko skarżącej sprowadza się de facto do twierdzeń o błędzie w ustaleniach faktycznych i negocjacji oceny dowodów. Zaprzeczył też, by w sprawie doszło do naruszenia restytucyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej i proporcjonalności środków odszkodowawczych, co miało być wynikiem nakazania opublikowania przeprosin, a dodatkowo argumentował, że roszczenie takie jest wprost przewidziane w przepisach o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Skarga jest niezasadna.

Zgodnie z art.1206 § 2 pkt 2 k.p.c. stanowiącym podstawę skargi, wyrok sądu polubownego podlega uchyleniu jeśli sąd stwierdzi, że jest on sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego). Pojęcie to jest przedmiotem licznych wypowiedzi judykatury i nauki prawa. Wskazuje się w nich, że przez podstawowe zasady porządku prawnego należy rozumieć nie tylko normy konstytucyjne, ale i naczelną normy w poszczególnych dziedzinach prawa, przy czym chodzi zarówno o przepisy krajowe, jak i wynikające z obowiązujących w Polsce aktów prawa Unii Europejskiej, tak o charakterze materialnoprawnym, jak i procesowym. Jak wskazał SN w wyroku z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 743/17, porządek publiczny w płaszczyźnie procesowej może być podstawą oceny wyroku sądu polubownego w dwóch aspektach. Po pierwsze, ocenie podlega zgodność procedury, która doprowadziła do wydania wyroku sądu polubownego z podstawowymi procesowymi zasadami porządku prawnego, a po drugie, skutki wyroku arbitrażowego z punktu widzenia ich zgodności z procesowym porządkiem publicznym, tj. czy dają się pogodzić z systemem prawa procesowego. Z kolei naruszenie przez sąd polubowny prawa materialnego właściwego dla rozstrzygnięcia stosunku prawnego, z którego wynikł spór poddany pod osąd sądu polubownego, uzasadnia uchylenie jego wyroku jedynie wtedy, gdy łączy się z pogwałceniem podstawowych zasad porządku prawnego. Klauzula porządku publicznego jak każda klauzula generalna jest niedookreślona, co pozostawia sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie szeroki zakres dyskrecjonalności. Przy jej stosowaniu nie chodzi o to, by orzeczenie sądu polubownego było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami, lecz o to, czy wywołało ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego. Merytoryczna kontrola orzeczeń sądów polubownych jest zatem ograniczona do naruszenia zasad porządku prawnego. Istnieje duża autonomia postępowania polubownego, całkowicie zgodna z zamierzeniami ustawodawcy, ograniczająca możliwości kontrolne sądu powszechnego. Strony decydując się na poddanie sporu sądowi polubownemu muszą się więc liczyć z tymi uwarunkowaniami, polegającymi także na nikłej kontroli zewnętrznej jego wyroków, co jednak nie oznacza, że w razie poddania sporu rozstrzygnięciu sądu polubownego, strony muszą godzić się na każdy rodzaj uchybień tego sądu o charakterze procesowym i merytorycznym (tamże). Z powyższym zastrzeżeniem sąd nie może w ramach postępowania o uchylenie wyroku sądu polubownego rozstrzygać merytorycznie sporu między stronami postępowania arbitrażowego. W konsekwencji nie może badać, czy wyrok sądu polubownego nie pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym i czy znajduje oparcie w faktach podanych w jego uzasadnieniu, jak również czy fakty te zostały prawidłowo ustalone (wyrok SN z 18 lipca 2019 r., I CSK 323/18).

Z przedstawionych wyżej i ugruntowanych poglądów judykatury wyłania się model kontroli wyroków sądów polubownych, jaki może zostać zrealizowany w ramach postępowania przed sądem powszechnym. Po pierwsze, podstawę uchylenia wyroku sądu polubownego mogą stanowić wyłącznie kwalifikowane naruszenia prawa materialnego lub procesowego, które sprowadzają się do tego, że wyrok jest nie do pogodzenia z normami prawa uznanymi za fundamentalne dla funkcjonowania systemu prawnego jako takiego. Oznacza to, że sama tylko nieprawidłowa wykładnia prawa materialnego, ani też jego niewłaściwe zastosowanie przez sąd polubowny nie uzasadnia uwzględnienia skargi nawet jeśli doszłoby do naruszenia przepisów bezwzględnie obowiązujących (zob. wyrok SA w Warszawie z 30 maja 2017 r., VI ACa 180/16). Przy stosowaniu kryterium w postaci klauzuli porządku publicznego nie chodzi o to, aby oceniane orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lecz o to, czy wywarło ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego. Po wtóre, przyznany sądownictwu polubownemu przez ustawodawcę szeroki zakres autonomii, również judykacyjnej, wyklucza możliwość dokonywania przez sąd powszechny w postępowaniu o uchylenie wyroku samodzielnych ustaleń faktycznych, czy kontrolowania – poza zakresem wyżej wskazanym – ustaleń stanowiących podstawę faktyczną wyroku sądu polubownego, którymi jest co do zasady związany (zob. wyrok SA w Gdańsku z 30 listopada 2017 r., I ACa 1125/16). Sąd powszechny nie jest także sądem drugiej instancji w odniesieniu do wyroków sądów polubownych, co wyklucza możliwość wydania orzeczenia reformatoryjnego. Po trzecie, ocena, czy orzeczenie

nie uchybia podstawowym zasadom porządku prawnego powinna być formułowana ostrożnie, w sposób zawężający i na gruncie okoliczności faktycznych danej sprawy.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że nie wystąpiły podstawy uzasadniające przyjęcie, że treść zaskarżonego wyroku uchybia podstawowym zasadom porządku prawnego. Wyrok ten rozstrzygał spór pomiędzy powodem - przedsiębiorcą będącym dealerem pojazdów produkowanych przez pozwaną. Powód twierdził, że na skutek działań pozwanej noszących znamiona czynu nieuczciwej konkurencji został pozbawiony marży handlowej oraz doznał szkody. W związku z tym domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 332.279,58 zł wraz z odsetkami tytułem odszkodowania, dalszych kwot tytułem wynagrodzenia za wykonane prace (9.748,70 zł) oraz zwrotu świadczenia nienależnego (17.343,93 zł), a także opublikowania w czasopiśmie branżowym oświadczenia pozwanej zawierającego przeprosiny za to, że dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji. Jak wywodził powód, strony współdziałały w ramach sieci sprzedaży samochodów marki F. i F. (...), w związku z czym zwrócił się do pozwanej z zapytaniem o możliwość dostarczenia znacznej liczby samochodów celem ich odsprzedaży swemu kontrahentowi ( (...) S.A.). W ramach współpracy pracownicy powoda zorganizowali spotkanie z potencjalnym nabywcą oraz przedstawicielami pozwanej jako producenta aut, kiedy to ze strony powoda potwierdzono gotowość realizacji kontraktu oraz doprecyzowano jego szczegóły. Ostatecznie jednak umowa nie doszła do skutku, a sprzedaż 70 pojazdów została zrealizowana bezpośrednio przez pozwaną, o czym powód dowiedział się w późniejszym czasie. Tym samym pozwana przejęła transakcję, o którą zabiegał i którą zainicjował powód z klientem, z którym relacje wypracowywał i utrzymywał od wielu lat. Stanowisko powoda zostało obszernie przytoczone w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, podobnie jak i stanowisko pozwanej, która domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na swą rzecz kosztów procesu. Pozwana akcentowała, że jak każdy producent (importer) miała prawo do swobodnego określenia warunków dystrybucji własnych produktów, że umowa dealerska zezwalała na tego rodzaju sprzedaż bezpośrednią, a z uwagi na skalę transakcji powód nie miał zdolności do jej finansowania, a nadto wziął w niej czynny udział, obsługując proces dostawy (wydania) pojazdów, za co otrzymał wynagrodzenie. Pozwana twierdziła też, że to autonomiczna decyzja nabywcy samochodów spowodowała, że kontrakt został podpisany bezpośrednio z nią, a nie z powodem. W konsekwencji uznawała za niezasadne wszystkie roszczenia powoda, a niezależnie od tego kwestionowała wysokość dochodzonych kwot. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego (w sprawie odbyły się cztery rozprawy) zaskarżonym wyrokiem Sąd Arbitrażowy (...) w W. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 300.719,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 1 grudnia 2014 r. do 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r., a także nakazał pozwanej opublikowanie na własny koszt w czasopiśmie branżowym (...) oświadczenia zawierającego informację o tym, że dopuściła się wobec powoda czynu nieuczciwej konkurencji, czym pozbawiła go marży handlowej i wyrządziła szkodę, za co przeprasza (zaskarżony wyrok zawiera dokładną treść oświadczenia oraz warunki, na jakich ma nastąpić jego opublikowanie). W pozostałym zakresie żądania powoda zostały oddalone. W pisemnych motywach wyroku wskazano jakie fakty zostały w sprawie ustalone (punkty 66-66.5), a także na jakich dowodach ustalenia te oparto (pkt 67). Uzasadnienie wyroku zawiera też ocenę dowodów, w tym wskazanie przyczyn, dla których Arbiter jedyny nie dał wiary zeznaniom wymienionych z imienia i nazwiska świadków, przesłuchanych na wniosek pozwanej (punkty 67.1-67.2), a także obszerną argumentację prawną, w której to części poddano ocenie żądania powoda i argumenty podnoszone przez pozwaną (punkty 68-98.2).

Pozwana nie zgodziła się z wyrokiem w części, w jakiej żądanie powoda uwzględniono oraz co do kosztów procesu, twierdząc, że wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego. Sprzeczność ta miała przejawiać się w czterech aspektach: wadliwości postępowania dowodowego, które naruszyły zasadę równości stron oraz rozkładu ciężaru dowodu, naruszenia konstytucyjnej zasady wolności gospodarczej i swobody umów, a także naruszenia zasady restytucyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej poprzez zastosowanie automatyzmu i zasądzenie odszkodowania, którego zasadność, ani wysokość nie została udowodniona oraz poprzez naruszenie proporcjonalności środków cywilnych poprzez nakazanie pozwanej złożenia oświadczeń, które w świetle okoliczności sprawy i braku wykazania szkody były nieuzasadnione oraz miały charakter nadmiernie represyjny i dolegliwy.

Odnosząc się do pierwszego problemu zauważyć wypada, że zarzuty związane z procedowaniem (punkty „a”-„f” na s.8 skargi) w swej istocie sprowadzają się do podważania oceny dowodów, jakiej dokonał Arbiter jedyny oraz do kwestionowania poczynionych na tej podstawie ustaleń faktycznych. Godzi się też zauważyć, że niektóre z zarzutów pozostają w oczywistej sprzeczności ze stanem sprawy. Dla przykładu – skarżąca twierdzi, że Arbiter jedyny nie uzasadnił przyczyn odmowy uznania wiarygodności powołanych przez nią świadków, gdy tymczasem w punkcie 67.1 uzasadnienia wyroku mowa o tym, że zeznania tych osób nie znajdowały potwierdzenia w obiektywnych dowodach z dokumentów, były wewnętrznie sprzeczne, charakteryzowały się dużą wybiórczością w prezentacji faktów przy jednoczesnym zasłanianiu się niepamięcią odnośnie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a obejmujących zdarzenia, w których świadkowie uczestniczyli. Podnosząc zarzuty naruszenia podstawowych zasad rządzących procesem cywilnym skarżąca nie wskazała na żadną przesłankę przemawiającą za tym, że do pogwałcenia tych zasad doszło. Okoliczności sprawy świadczą o zgoła odmiennym stanie rzeczy. W sprawie odbyły się bowiem cztery rozprawy, a strony mogły na takich samych zasadach przedstawiać swoje stanowisko, także na piśmie i zgłaszać wnioski dowodowe, co czyniło zadość wymogom opisanym w § 7 i § 33 Regulaminu Arbitrażowego (k.175, k.172). Podkreślić też trzeba, że Arbiter jedyny dopuścił również dowody wnioskowane przez pozwaną mimo sprzeciwu powoda, który zarzucał, że są one spóźnione (pkt 62.2). Analiza zarzutów podniesionych przez skarżącą w związku z postępowaniem dowodowym prowadzi do wniosku, że podstawą ich sformułowania było niezadowolenie z wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przed sądem polubownym, który nie dopuścił się jednak żadnych uchybień o kwalifikowanym charakterze. Należy mieć bowiem na uwadze opisane wyżej ograniczenia w zakresie badania przez sąd powszechny podstawy faktycznej rozstrzygnięcia wydanego przez sąd polubowny, w szczególności zaś związanie sądu powszechnego tymi ustaleniami, o ile tylko sposób procedowania nie narusza podstawowych zasad porządku prawnego. Jak już o tym była mowa, do takich naruszeń nie doszło, a całą pewnością nie świadczy o nich zaliczenie w poczet materiału dowodowego pisemnych zeznań świadka, uwzględnionych następnie w podstawie faktycznej wyroku, co zarzuca skarżąca w punkcie „e” na s.8 skargi. Żadne okoliczności nie przemawiają za słusznością zarzutów odnoszących się do braku bezstronności Arbitra jedynego (skarżąca reprezentowana przez fachowego pełnomocnika nie skorzystała z procedury jego wyłączenia, przewidzianej w § 22 Regulaminu), braku obiektywizmu czy nienależytego wykonywania pozostałych obowiązków, w tym wszechstronnego rozpoznania sprawy.

Podobne ograniczenia odnosząc się do możliwości badania prawidłowości zastosowania prawa materialnego, którego dotyczą pozostałe zarzuty. Może to nastąpić wyłącznie w wąskim zakresie, tj. w ramach klauzuli porządku publicznego. Również i w tej części skarga okazała się niezasadna. Jak wynika z motywów wyroku, Arbiter jedyny ustaliwszy okoliczności sprawy doszedł do przekonania, że pozwana dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji, w związku z czym zobowiązał ją do zapłaty wyliczonego odszkodowania oraz do opublikowania na własny koszt oświadczenia o treści wskazanej w wyroku. Nie ma podstaw do przyjęcia, by rozstrzygnięcie to godziło w porządek publiczny. Zasadą jest bowiem, że na sprawcy szkody ciąży obowiązek jej naprawienia. Obowiązujące przepisy (czy to Kodeks cywilny w art.24 i art.448, czy to ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w art.18) przewidują cały system środków prawnych, z których łącznie może skorzystać osoba pokrzywdzona bezprawnym działaniem. Dopuszczalne jest więc dochodzenie odszkodowania na zasadach ogólnych z jednoczesnym żądaniem opublikowania oświadczenia odpowiedniej treści. Połączenie dwóch środków, co miało miejsce w sprawie, nie może przemawiać samo w sobie za ich nadmierną represyjnością i to w stopniu takim, który po myśli art.1206 § 2 pkt 2 k.p.c. uzasadniałby uchylenie zaskarżonego wyroku. Na poparcie swych twierdzeń skarżąca przedstawia jedynie argument, że przeprosiny nie są uzasadnione okolicznościami sprawy. Ocena tego zarzutu wymagałaby jednak, jak poprzednio, zbadania prawidłowości poczynionych ustaleń oraz zastosowania prawa materialnego, co – jak już wskazano – nie jest dopuszczalne. Tak samo ocenić należy zarzuty związane z wysokością odszkodowania, jakie zasądzono na rzecz powoda. Skoro w sprawie ustalono, że powód poniósł szkodę, to konsekwencją takiego stanu rzeczy jest zobowiązanie pozwanej jako sprawcy szkody do jej naprawienia. W tym właśnie przejawia się restytucyjny charakter tego świadczenia, a skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów za tym, że kwota zasądzona na rzecz powoda została określona w sposób tak dalece niezgodny z obowiązującymi zasadami, że rodziłoby to konieczność uchylenia wyroku. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że w piśmie procesowym z 10 września 2020 r. (k.205) powód zrzekł się roszczenia w wysokości 30.537,58 zł wraz z odsetkami oraz – w odpowiedniej części – kosztów procesu. Uzasadniając

to stanowisko powołał się na zastrzeżenia sformułowane po raz pierwszy przez skarżącą dopiero w niniejszym postępowaniu, a nie zakomunikowane Arbitrowi jedynemu. Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że okoliczność ta nie przesądza o wystąpieniu przesłanki z art.1206 § 2 pkt 2 k.p.c., a tym samym nie ma podstaw do zawieszenia postępowania na podstawie art.1209 § 1 k.p.c. Ograniczenie żądania pozwu nie może też znaleźć odzwierciedlenia w wyroku ponieważ sąd powszechny nie pełni funkcji odwoławczej i nie ma uprawnienia do orzekania in meriti.

Co się zaś tyczy naruszenia zasad swobody działalności gospodarczej i swobody umów poprzez zakwestionowanie prawa skarżącej do podejmowania decyzji o wyborze kontrahenta, to zauważyć wypada jedynie, że zasady te nie mają absolutnego charakteru, a swoboda, o jakiej mowa, podlega ustawowym ograniczeniom. Na gruncie prawa cywilnego należy do nich chociażby regulacja zawarta w art.59 k.c. Co równie ważne, istota zaskarżonego wyroku nie sprowadza się do zanegowania wolności i swobód, jakie prawo zapewnia przedsiębiorcom, lecz do nałożenia sankcji na pozwaną, która zachowała się nielojalnie w relacji z innym przedsiębiorcą, czym wyrządziła mu szkodę.

Podsumowując – skarga okazała się niezasadna. Sprowadzała się ona do kwestionowania proceduralnej i materialnoprawnej poprawności wydanego wyroku, a skarżąca oczekiwała, że w wyniku rozpoznania skargi sąd powszechny dokona kontroli judykacyjnej w zakresie analogicznym do apelacji, co jednak nie było dopuszczalne. Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie stwierdził uchybień, które uzasadniałyby przyjęcie, że treść wyroku nie daje się pogodzić z podstawowymi zasadami porządku prawnego. Stąd na podstawie art.1206 § 2 pkt 2 k.p.c. skarga podlegała oddaleniu. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art.98 k.p.c. w związku z § 8 ust.1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz.1800 ze zm.).

SSA Grzegorz Stojek SSA Olga Gornowicz – Owczarek SSA Aleksandra Janas